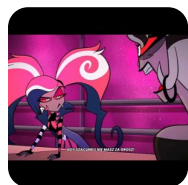


# Respectless – Hazbin Hotel

Dość, lepiej powściągnij się!  
Zważaj na słowa  
Zestiał to nie jest byle kto  
Nikt tu nie będzie  
Cię tolerować  
Gdy szacunku nie masz za grosz  
Przepraszam bardzo  
To nie ja tutaj muszę ogarnąć się  
Tak to się stało  
Że mogę robić wszystko to co chcę  
Trzymam sznurki Vałek i  
Wow!  
Nikt tu nie podskoczy mi  
Brak szacunku cię burzy  
Na podziw też trzeba zasłużyć  
Dobra no staruchy  
Odkąd to szefostwo stracha ma?  
Lecą unsuby  
Ja się walki nie zamierzam bać  
Dawno minął już was czas  
Nie dziw się że mam wyrąbane  
Mogę was zjeść na śniadanie  
To twoje Vees  
Zwykła banda tępych łbów  
Nie warci nic  
Na was wszystkich szkoda słów  
Ups! To twój czuły punkt?  
Gdy podałam wam ten łeb na stół  
Zaczął palić ci się grunt  
Czy ktoś jeszcze z was jej stresik czuł?  
Pouczał mnie nie będzie tchórz  
Której arsenał pokrywa kurz  
Przez to, że mam wyrąbane  
Cos czuję że siedzisz w tej dramie  
Anioły nie padają same

Masz coś do dania?  
Koniec zebrania!

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych